



KONKURENCJA W TELEKOMUNIKACJI JEST KONIECZNA

Nadal brak decyzji

W końcu XX wieku w wielu państwach sektor usług zaczął decydować o ich rozwoju ekonomicznym. Głównie przez to, że podjęcie działalności gospodarczej stało się łatwiejsze i tańsze.

Zaczynając jakiegokolwiek przedsiębiorcę można wynająć dużą część środków produkcji i usług potrzebnych w danej branży. Zmniejsza to ilość kapitału potrzebnego na rozpoczęcie działalności gospodarczej, a zarazem pozwala na zmniejszenie strat w wyniku ewentualnego niepowodzenia. W rezultacie więcej pomysłów zamienia się w konkretne produkty i usługi. Bujny rozwój sektora usług stał się możliwy w rozwiniętych gospodarkach dzięki spadkowi kosztów transportu i telekomunikacji. Niższe koszty przepływu towarów, usług i informacji mają dwa źródła: postęp technologiczny oraz zwiększenie konkurencji dopuszczanej przez państwo.

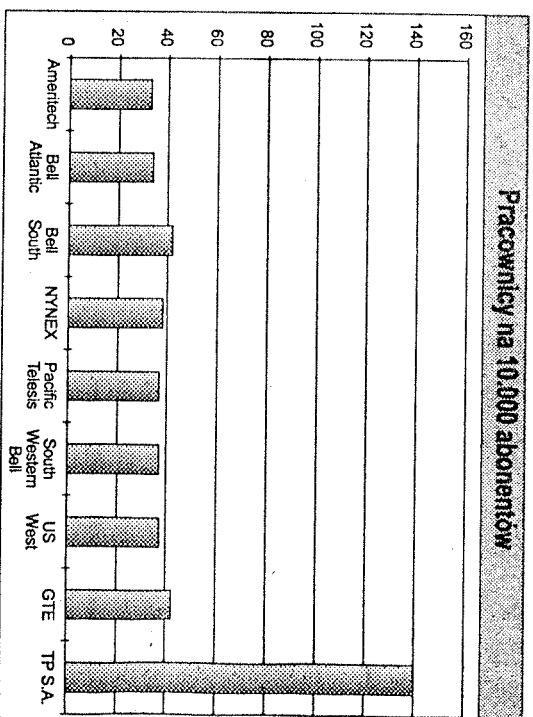
Reformy zainicjowane w 1989 sprawiły, iż Polska w coraz większym zakresie korzysta z owoców postępu technologicznego dokonyjącego się na całym świecie. Niestety, w przypadku rynku telekomunikacyjnego nadal panuje

je monopol. Jest to o tyle niebezpieczne, iż spadek kosztów i rozwój rynku telekomunikacyjnego był ważnym czynnikiem dla rozwoju sektora usług w państwach rozwiniętych. Jest tak, ponieważ od kilkunastu lat sektor usług staje się coraz bardziej "informacyjno-chłonny". Zbieranie i przekazywanie informacji jest dziś niezbędny elementem w każdej części sektora usług. Stanowi też dużą część kosztów.

Rewolucja informacyjna, która rozpoczęła się pod koniec lat 60. sięgnęła najpierw sektora usług finansowych i przewoźników osobowych. Dziś już nie ma galezi usług i przemysłu, która może być nowoczesna bez dostępu do odpowiedniej oferty usług telekomunikacyjnych. Sklepkarze, projektanci mody, zakłady mięsne, księgarnie i wiele innych przedsiębiorstw potrzebuje dostępu do taniej, wydajnej i różnorodnej oferty ze strony przemysłu telekomunikacyjnego.

Niestety, polski rynek telekomunikacyjny nie jest ani nowoczesny, ani tani. Pozostanie on taki dopóki nie zostanie dopuszczona na nim pełna konkurencja – konieczna, aby zwiększyć wydajność i zmniejszyć ceny usług telekomunikacyjnych. Prezentowany wykres ukazuje liczbę pracowników przy padających na 10.000 abonentów w TP SA i w firmach telekomunikacyjnych w USA. Jest to swoisty komentarz o wydatności tych firm i świadczy o możliwości jej zwiększenia w dostarczaniu usług telekomunikacyjnych w Polsce. Możliwość zmniejszenia cen usług telekomunikacyjnych nie jest li tylko teoretyczna. Wprowadzenie w USA na początku lat 80. konkurencji na rynku połączonych dostawców i zagranicznych doprowadziło do spadku cen o jedną trzecią. Taki spadek jest również możliwy w Polsce. RP Telekom – dyskriminywany przez TP SA jedyny konkurent w sieciach lokalnych – jest tańszy od TP SA!

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż konkurencja jest konieczna aby umożliwić pojawienie się pełnej gamy nowoczesnych usług telekomunikacyjnych.



Taki rynek wymaga podejmowania wysokiego ryzyka i szybkich decyzji, do których nie może być przystosowana żadna duża instytucja biurokratyczna.

Kolejnym argumentem za dopuszczeniem konkurencji są potrzeby inwestycyjne polskiej telekomunikacji. Jeśli chcemy nowoczesnej telekomunikacji musimy w najbliższych latach zainwestować na tym rynku co najmniej 10 miliardów USD. Takich pieniędzy nie ma ani TP SA, ani też nie jest ich w stanie zmobilizować nasz sektor finansowy. Na rząd też nie ma co liczyć, ponieważ dzieli on pieniądze według kryteriów politycznych. Najbliższe grupy dostaną większą część pieniędzy – a użytkownicy telekomunikacji jako grupa niejednorodna, a więc słaba, nie dostaną nic.

Przywaryżacja i konkurencja są nie tylko pożyteczne, lecz także nieuchronne. Państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej podjęły decyzję o głębokiej liberalizacji telekomunikacji. Większość państw wspólnoty zobowiązana jest do wprowadzenia pełnej konkurencji na rynku usług telekomunikacyjnych. Oznacza to, iż decyzje, które już dzisiaj mogą pomóc w rozwoju polskiej telekomunikacji, niedługo staną się jednym z czynników decydujących o tym, jak szybko staną się one pełnoprawnymi członkami Wspólnoty Europejskiej.

Dlatego też wskazane jest aby Sejm podjął decyzję o dopuszczeniu konkurencji w telekomunikacji i przywaryżacji TP SA.